

PŁYWANIE Podwójny pech rozbitej Otylii Jędrzejczak

Poniedziałek, 17 grudnia 2007r.

Stroje, w jakie firma Diana zaopatruje najlepszą polską pływaczkę, to koszmar. Podczas mistrzostw Europy w Debreczynie w półfinale 100 m motylkiem kostium pękł po pierwszym wdechu. 2 min przed wyścigiem finałowym Polka siłowała się z suwakiem. Udało się go zapiąć w ostatniej chwili i Otylia Jędrzejczak rozbita psychicznie wskoczyła do basenu, z którego wyłowiła brązowy medal.

- Jestem wściekła. Myślałam, że limit pecha się wyczerpał w półfinale. Bałam się mimo wszystko, nawet miałam sen, że pękły mi okulary - przyznaje Polka. Także na trzecim miejscu wyścig na 200 m kraulem zakończył Paweł Korzeniowski. Rekord Polski nie wystarczył do zdobycia medalu Katarzynie Baranowskiej. W wyścigu na 400 m st. zmiennym czas 4.31,89 pozwolił Polce zająć czwartą lokatę. Przed rokiem taki rezultat gwarantował srebrny medal. Kolejne rekordy kraju poprawiła Agata Korc. W półfinale 50 m kraulem uzyskała 24,65 s. 21-letnia sprinterka po przejściach (kilka operacji barków) w wyścigu finałowym zajęła szóste miejsce znów w rekordowym czasie (24,52). W polskiej ekipie mówi się, że w Pekinie Pawła Korzeniowskiego czeka "mission impossible". Był mistrz świata na 200 m st. motylkowym popłynie razem z wielkim Michaeliem Phelpsem. Amerykanin chce zdobyć w Chinach osiem złotych medali. Jest poza zasięgiem nie tylko "Korzenia", który przegrał na swoim koronnym dystansie w sobotę ze zmiennistą Laszlo Csehem (dwa rekordy świata w Debreczynie). Srebrny medal w wyścigu na 100m st. zmiennym zdobyła w sobotę także Aleksandra Urbańczyk na 100 m st. zm.

Oskar Berezowski (Debreczyn)